GŁOS WĄBRZESKI

Pr[illegible]płata: w ekspedycji miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowego dostarczenia gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń. redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Środa [illegible]ia Jezus, Makarego
Czwa[illegible]enowefy
Piątek [illegible]gi z Foligno, Izabeli

Dziś	wschód słońca	8.15 zach.	15.44
Jutro	„	8,15 „	15.45
Dziś	„ księżyca	13,32 — „	4.39

Nr. 2 — Wąbrzeźno, czwartek 3 stycznia 1929 r. — Rok IX

Jak w[illegible]a Ojczyzna nagradza [illegible]żonych synów?

Deszcz ord[illegible]na omija stale cichych, ofiarnych i niestrudzon[illegible]racowników na posterunku służby ojczystej.

Na Pom[illegible] umarł niedawno dziennikarz.

Nazywa[illegible]... To obojętne. Jeden z wielu **działacz za**[illegible]y, pracownik pióra niestrudzony.... A zr[illegible]la ścisłości dziennikarskiej — nazywał się [illegible]y **Kowalski**, umarł licząc lat życia 57, a [illegible]ziennikarskiej i społecznej lat 40.

Czterd[illegible]at, — to piękny okres czasu, niemal pół w[illegible]ar to czterdzieści lat pracy wytężonej, pracy[illegible]tej dla społeczeństwa polskiego.

W ok[illegible]ajwiększej udręki i prześladowania żywio[illegible]ego w Poznańskiem i na G. Śląsku ś. p. [illegible] Kowalski piórem, słowem i czynem krze[illegible]dzie gdzie mógł zagrożoną polskość, po[illegible]ywał serca upadające pod ciężarem prze[illegible]udził otuchę i wiarę w wyzwolenie Ojczy[illegible] przepowiadał jej świetlaną przyszłość.

Na p[illegible]ku służby ojczystej był niestrudzonym p[illegible]ikiem nie dla korzyści materjalnych, nie [illegible]asnej chwały, ale na pożytek Tej, co przez [illegible]a wieku niewoli „nie zginęła" a dziś zaja[illegible]ełnym blaskiem tryumfu.

Działal[illegible] Zmarłego rozpoczęła się w okresie, kiedy N[illegible]cy znalazłszy się u szczytu potęgi mocarstwow[illegible] wypowiedziały bezwzględną walkę żywiołowi [illegible]iemu w granicach państwa niemieckiego, a [illegible]o „ausrotten" było głównem wskazaniem poli[illegible] pruskiej wobec Polaków. Zdawało się, już, [illegible]ywioł, polski w Poznańskiem i na G. Śląsku nie[illegible]iknie ostatecznej zagłady, że wcześniej czy pó[illegible]j nad Wartą zapanuje ponury spokój śmierci.

Tryumf [illegible]niec był jednak przedwczesny. Znaleźli się [illegible]żowie, którzy ośmielili się wypowiedzieć wa[illegible] niezwyciężonej mocy pruskiej, którzy uderzyw[illegible] w spiżowe struny duszy polskiej, wydobyli z [illegible] cały ogrom żelaznego hartu, niezłomnej wo[illegible]nocy do tej nierównej walki o zachowanie je[illegible]a ojczystego, wiary świętej i ideałów polski[illegible] z tą chwilą rozpoczyna się punkt zwrotny w [illegible]ach martyrologji ludu polskiego pod zabore[illegible]uskim.

Znikło z[illegible]ienie z serc polskich, maluczcy duchem przest[illegible]piewać „requiem" pogrzebowe umierającej [illegible]ości, wszyscy stanęli do walki z nawałą niem[illegible]ą, uzbrojeni jedynie w zapał, wiarę we włas[illegible]poczynania i ukochanie Ojczyzny. O ten olb[illegible]mi hufiec bezoręzny potknęła się wielkość Bi[illegible]rka i jego plany zakucia dusz polskich w nie[illegible]stą niewolę pruską.

Niewielk[illegible]yła garstka działaczy, którzy dokonali tego [illegible]u. Jednym z nich był właśnie ś. p. Dyonizy Ko[illegible]ski, który razem z innymi kładł te podwaliny p[illegible]kości, umożliwiające później zwłaszcza na G. [illegible]sku egzystencję państwową wolnej Ojczyzny.

Powstani[illegible] wielkopolskie, powstanie górnośląskie, te krwa[illegible] walki orężne ludu polskiego o jak najszybszy [illegible]wrót do umiłowanej Macierzy — oto rezultat [illegible]ńcowy długoletniej przygotowawczej pracy [illegible]strony tego legjonu działaczy w rodzaju ś. p. K[illegible]lskiego, legjonu niewielkiego liczbą, ale [illegible]brz[illegible]ego ducha, zapałem, ofiarną pracą i wiarą.

Niewielu [illegible]ych działaczy dożyło wolnej i zjednoczonej O[illegible]zny. Tacy mążowie jak Roman Szymański, [illegible]awrzyniak i inni, zmarli i nie doczekali się ju[illegible]go szczęścia. Ci, którzy pozostali, krocząc ślada[illegible] wielkich przywódców, rozpoczęli i w wolnej [illegible]lsce kontynuować to wielkie dzieło umocnieni[illegible]olskości na ziemiach świeżo wyzwolonych z [illegible]woli pruskiej.

Nie wspo[illegible]i się również o innych dziennikarzach, zasłuż[illegible]ych, dziś jeszcze żyjących w zapomnieniu. Mamy tu kilkunastu na Pomorzu takich dziennikarzy, który nieraz za sprawę ojczystą w więzieniach przesiadywali. Zapomina się, że ci właśnie dziennikarze najwięcej przyczynili się do utrzymania ducha polskiego w czasach zaborczych. A dziś? O nich się zapomina!

Prócz dziennikarzy mamy wiele innych osób jak n. p. księży: **Księdza proboszcza Majkę z Kazanic oraz Ks. proboszcz Dr. Lis z Rumiana w powiecie lubawskim.** Przesiedzieli oni już przed wojną we więzieniach pruskich za popieranie strajku szkolnego.

O takich cichych bohaterach — a których jest wielka liczba — zapomina się. Zapomina się — przechodzi w niepamięć pamięć tych, którzy swoją bezgraniczną miłością do Ojczyzny przyczynili się w dużej mierze do Jej powstania.

O nich z bardzo małym wyjątkiem zapomniała jednak wolna Ojczyzna. Zapomniała o tych dawnych niestrudzonych działaczach, nie szukających dziś ani sławy, ani rozgłosu, o tych cichych, ofiarnych pracownikach, którzy w czasie niewoli pruskiej doniosłe dla dzisiejszej Polski wypełniwszy zadanie, najczęściej zepchnięci bywają w czarą nicość, odsunięci od urzędów i zaszczytów, a nierzadko umierają w nędzy, nie doczekawszy się, jak ś. p. Dyonizy Kowalski, ani słowa uznania ze strony Tej, której żywot i trud ofiarny poświęcili.

Co roku sypią się deszcze orderów. Na piersi legjonistów, oficerów, prezesów, dyrektorów, radców, referentów różnego kalibru spadają rozmaite gwiazdy, wstęgi, medale, krzyża, dyplomy, których przez wszystkie lata naszej odrodzonej państwowości zabrakło dla tych, co za krzewienie polskości wycierali wilgotne mury kazamat pruskich, w najcięższych warunkach, wśród krwawych nieraz prześladowań i udręczeń nieśli pochodnię oświaty i ideałów polskich, przygotowując grunt pod przyszłe wyzwolenie Ojczyzny.

Niedawno z okazji dziesięciolecia niepodległości Polski znowu kilka tysięcy osób zostało odznaczonych. Między niemi nie było jednak ś. p. redaktora Kowalskiego, nie było całego szeregu zasłużonych działaczy z Pomorza, Wielkopolski i G. Śląska, nie było też zasłużonych pracowników plebiscytowych z Warmji, Mazur i Powiśla pruskiego.

Są oni wszyscy zbyt oddaleni dziś od „wielkiego ołtarza", nie mieli szczęścia zasłużyć się w legjonach Piłsudskiego, nie mają protektorów w sferach rządzących, więc też deszcz orderów stale ich omija. W wolnej Polsce młody referencik ministerjalny w Warszawie prędzej doczeka się odznaczenia, niż działacz społeczny na kresach, osiwiały w walce z niemczyzną. Sfery rządzące obecnie zapominają widocznie, że przez specjalne uprzywilejowanie pewnych grup nie zyska się zaufania całego narodu. W nagradzaniu zasług pamiętać trzeba i o tych, którzy piórem, słowem i czynem, poprzez procesy i więzienia pruskie budowali gmach dzisiejszej Rzeczypospolitej.

Wspominając raz jeszcze o ś. p. Dyonizym Kowalskim, zaznaczyć trzeba, że choć całe życie pracował dla Polski, pierś jego za życia nie zdobiło żadne odznaczenie. Umarł, nie doczekawszy się uznania ze strony Ojczyzny, której trud całego żywota złożył dziś w ofierze.

Chociaż rząd Najjaśniejszej Wolnej Rzeczypospolitej o nim zapomniał, o tym cichym bohaterze pióra i słowa z czasów niewoli pruskiej społeczeństwo kresów zachodnich długo czcić będzie Jego pamięć, dając tem samem wyraz wdzięczności za Jego zasługi trwalszy, niż złote lub srebrne ordery, których mu Ojczyzna odmówiła.

Niechaj wolna Ojczyzna w przyszłości lepiej pamięta o swych zasłużonych synach, inaczej pamięć po ś. p. Dyonizym Kowalskim może być niemym wyrzutem pod adresem tych, którzy w nagradzaniu zasług stosują.... dwie miary.

Przygwożdżone oszczerstwa Posener Tageblattu

Posener Tageblatt, organ wojującej na polskich ziemiach niemczyzny, uprawia systematyczną i planową akcję oszczerczą przeciwko Związkowi Obrony Kresów Zachodnich. M. i. w artykule „Das Kesseltreiben gegen Calonder" z 5. 6. 1928 r. insynuowało pismo poznańskie Związkowi Obrony Kresów Zachodnich, że urządził zamach bombowy w Bielsku, że w wielu wypadkach rozbijał zebrania niemieckie, że okładał kijami dzieci, kobiety i posłów niemieckich, i t. p. inne czyny. Za te oszczerstwa skazał sąd powiatowy w Poznaniu 29. 11. 1928 r. odpowiedzialnego redaktora Posener Tageblattu p. Senftlebena na 2 tygodnie więzienia oraz przysądził Związkowi Obrony Kresów Zachodnich od skazanego i Tow. Akc. Concordia, którego nakładem Posener Tageblatt wychodzi, 5.000,— zł. nawiązki za wyrządzoną krzywdę moralną, jako też nałożył koszty postępowania procesowego na skazanego p. Senftlebena i Tow. Akc. Concordia. Aczkolwiek Posener Tageblatt nie miał powodu do niezadowolenia z wyroku, jeżeli się zważy,(że pismo to prowadzi stałą kampanję oszczerczą przeciwko Związkowi O. K. Z. i już kilkakrotnie uprzednio było karane za zniewagę tej organizacji a kara dwóch tygodni więzienia podlega amnestji, wszakże założyło odwołanie.

Dnia 28. 12. 1928 r. odbyła się rozprawa główna przed Izbą Apelacyjną Sądu Okręgowego w Poznaniu (przewodn. dyr. Bojarski), na której Sąd ostatecznie przygwoździł oszczerczą akcję Posener Tageblattu, zatwierdzając w całej pełni wyrok sądu powiatowego. Wprawdzie z powodu ustawy amnestyjnej odpowiedzialny redaktor Posener Tageblattu ni ebędzie potrzebował odsiadywać kary więzienia, wszelako Tow. Akc. Concordia będzie musiało zapłacić Związkowi O. K. Z. 5.000 zł. nawiązki. Związek O. K. Z. postanowił otrzymaną w ten sposób nawiązkę przekazać na obronę przed germanizacją dzieci polskich w Niemczech.

Skargę Związku O. K. Z. popierał p. mecenas Frąckowiak z Poznania.

Nadmienić wypada, że Posener Tageblatt nie okazuje skłonności do mówienia prawdy nawet w relacjach swych o procesie. Podnosi on, że chciał przeprowadzić dowód prawdy na swe twierdzenia i że sąd odmówił przesłuchania świadków senatora dr. Panta i posła Franza. Tymczasem Posener Tageblatt wcale na rozprawie nie żądał przeprowadzenia dowodu prawdy na twierdzenia, że Związek O. K. Z. urządzał zamachy, bił dzieci, kobiety i posłów niemieckich itp., a więc na fakty, stanowiące podstawę skargi. Świadków tych powołał Posener Tageblatt na inne okoliczności. Sąd mimo to nie sprzeciwił się przesłuchaniu tych świadków i pozostawił oskarżonym do woli sprowadzenie ich na rozprawę główną. Posener Tageblatt jednak, wi doczni enie przywiązując do zeznań tych świadków żadnej wagi, zrezygnował z ich przesłuchania.

Zakończenie zatargu między Boliwją a Paragwajem

Londyn. Poselstwo Boliwji w Waszyngtonie ogłasza, iż rząd boliwijski przyjął protokół komisji rozjemczej konferencji panamerykańskiej w sprawie uregulowania konfliktu między Boliwją i Paragwajem.

Komunikat rządu Boliwji ukazał się w kilka godzin po ogłoszeniu prawie że analogicznego komunikatu przez poselstwo Paragwaju w Waszyngtonie.

— o —

Niech 1929 kontynuuje postęp ekonomiczny 1928!

Noworoczne życzenia p. Dewey'a

Członek rady Banku Polskiego i amerykański doradca finansowy w Polsce, p. Charles S Dewey, z okazji nowego roku oświadczył przedstawicielowi Agencji Press.

— Niema lepszego życzenia noworocznego dla Polski, jak to, aby w roku 1929 kontynuowała w dalszym ciągu zdrowy postęp ekonomiczny, osiągnięty w roku 1928.

Wielkie dzieło zostało dokonane i będzie bardzo interesujące dla Amerykanów: zwiedzenie w nadchodzącym roku powszechnej wystawy krajowej w Poznaniu. Zobaczą oni tam i w całym kraju postęp osiągnięty przez to nowo-stare państwo (Newold State)

—:—

Przez rewolucję do obalenia traktatu

Berlin, 2. 1. 29. (Tel. własny). W nacjonalistycznym organie „Deutsche Ztg". stojącym na radykalnem prawem skrzydle, ppłk. Feldmann z Hannoweru wzywa niemców, by za przykładem Kemala Paszy torowali sobie drogę prze znarodówkę nacjonalistyczną i rewolucję. Niemcy mają się zbudzić i urządzić rewolucję, która obali obecny rząd i zwolni Niemcy od zobowiązań traktatu Wersalskiego.

Socjalistyczne głosy niemieckie o Reichswehrze.

Berlin 2. 1. 29. Organ Hugenberga „Der Tag" pisze, że prowincjonalne dzienniki socjalistyczne posuwają się zbyt daleko w swej krytyce organizacji Reichswehry. Pewne pisma domagają się nawet zupełnego zniesienia Reichswehry. Dziennik „Das Volk", wychodzący w Turyngji pisze, że Reichswehra jest niebezpiecznym instrumentem w ręku partyj reakcyjnych i że Niemcy mogą uzyskać wiele o ile skreślą wszystkie wydatki na armję i flotę. „Der Tag" oburza się na autora tego artykułu który jego zdaniem jest gotów dopuścić zdrady państwa niemieckiego byleby nie dopuścić do t. zw. wojny obronnej.

—o—

Zatarg pomiędzy lekarzami a Kasami Chorych.

Związek Kas Chorych nadesłał nam następujący artykuł:

Znane są w szerokich kołach narzekania na traktowanie pacjentów kasowych przez lekarzy, znany jest również fakt, że na skutek tych i innych jeszcze powodów istnieje pomiędzy lekarzami a Kasami zatarg, zwiększający się od czasu do czasu z różnych względów.

Ostatnio konflikt ten zaostrzył się wskutek wypowiedzenia umów z Kasami Chorych, co do wykonywaniu praktyki lekarskiej przez Związek Lekarzy Zach. Polskiej na terenie dwu województw poznańskiego i pomorskiego, a więc w 55 Kasach Chorych.

Umowy powyższe wypowiedział Związek Lekarzy bez poprzedniego porozumienia i uzgodnienia warunków powyższej umowy, stwarzając niebezpieczeństwo stanu bezkontraktowego, a więc niebezpieczeństwo pozbawienia pomocy lekarskiej ubezpieczonych i ich rodzin.

W tak ważnej dla Kasy Chorych chwili zwołał Okręgowy Związek Kas Chorych zjazd przedstawicieli tychże Kas w dniu 20 grudnia br. celem naradzenia się nad wytworzonym stanem rzeczy oraz nad postulatami, które Związek Lekarzy wysunął w toku pertraktacji ze Związkiem Kas. Zdając sobie sprawę ze wszystkich skutków ujemnych dla ogółu ubezpieczonych z ewentualnego stanu bezkontraktowego, Okręgowy Związek Kas Chorych wziął sobie za zadanie wpływać na ogół Kas w kierunku utemperowania wzbudzenia i możliwie jaknajspokojniejszego ustosunkowania siły do wytworzonego stanu rzeczy.

Dodać należy, że wśród z górą 100 delegatów ogółu ubezpieczonych panowało poważne wzburze nie wobec wysuniętych, a daleko idących postulatów Związku Lekarzy.

Dzięki wysiłkom Związku Kas na zjeździe udało się utrzymać ton umiarkowania i spokoju. Reprezentanci ogółu ubezpieczonych powzięli szereg uchwał, dotyczącej przyszłej umowy oraz rezolucję, streszczającej ogólne wytyczne przy pertraktacjach. Rezolucja nie ukrywa zarzutów pod adresem Związku Lekarzy, który wypowiedział umowy i stworzył możliwość stanu bezkontraktowego, w dalszym ciągu podkreśla stanowisko Kas, stanowisko umiarkowane lecz kategoryczne, a wypływając z troski nietylko o szeroki ogół społeczeństwa, o ich dobro, ich zdrowie.

Zjazd zakończył się gorącym aplauzem dla kierowników Okręgowego Związku Kas Chorych za ich męską i rzeczową postawę wobec tych, którzy lekkomyślnie narażają na szwank liczne rzesze ubezpieczonych.

=X=

WYWŁASZCZENIE 2000 CHŁOPÓW NIEMIECKICH WE WŁOSZECH.

Wielkie poruszenie wywołuje w kołach politycznych wiadomość, że rząd włoski uchwalił wywłaszczyć około 2.000 chłopów niemieckich nad Adygą. Rozchodzi się tu o obszar 1100 ha. Chłopi podobno mają otrzymać bardzo niskie odszkodowanie.

=o=

NIEMCY NIE PRZESTAJĄ [illegible]ZYĆ.

Berlin, 1. 1. 28 r. „Toruński Zwi[illegible] Ojczysty" chwalący się posiadaniem 2 tys. cz[illegible]w nawołuje w tutejszej prasie niemieckich „r[illegible]ów" z Torunia i okolicy do zapisywania się n[illegible]onków organizacji.

Celem „Ojczystego Związku toru[illegible]ego" są m. in.: pielęgnowanie uczuć dla „chwil[illegible] straconej ojczyzny oraz dbanie o niemiecki ch[illegible]ter m. Torunia (?!)

—o—

SUKCES ARMJI AMANUL[illegible]A.

Londyn, 2. 1. 29. Jak z Kabulu o[illegible]ne komunikaty donoszą, poddał się wojskom [illegible] Amanullaha szczep Szinwari walczący doty[illegible]s po stronie wojsk powstańczych. Powstań[illegible]stali rozbrojeni, a przywódcy ich uciekli z[illegible]nicę państwa.

=+=

ZEBRANIE KOMISJI ROZBRO[illegible]WEJ.

Paryż, 2. 1. 29. Koła miarodajn[illegible]wierdzają wiadomość, że komisja rozbrojeni[illegible]igi Narodów zbierze się dopiero w kwietniu[illegible]

Wcześniejszy termin konferencj[illegible]e względów technicznych niemożliwy, [illegible]aż okres czasu do lutego jest za krótki, a w [illegible]e sesja Rady Ligi uniemożliwiłaby posiedze[illegible]onferencji rozbrojeniowej.

—XX—

72-LETNI DOKTORANT NA UN[illegible]RSYTECIE WARSZAWSKIM.

W ubiegłym tygodniu odbyła [illegible] Dydziale farmaceutycznym Uniwersytetu [illegible]rawskiego promocja doktorska p. Dominika [illegible]zigo, niezwykła ze względu na wiek doktor[illegible]r. Rucki liczy bowiem 72 lata. Przed c[illegible] ostu laty skończył uniwersytet w Moskwie [illegible]resęcił się pracy naukowej w dziedzinie che[illegible]u itycznej i sądowej. Przed dwoma laty pos[illegible] zdobyć sobie tytuł naukowy i, nie bacząc [illegible]wik sędziwy, zapisał się na Uniwersytet W[illegible]ki.

—:—

DWA WYROKI ŚMIE[illegible]

Przed trybunałem sądu przys[illegible] w Nowym Sączu toczyła się rozprawa [illegible]ko niejakiemu Krokowi o skrytobójcze [illegible]wo żony Marji i przeciw teściowej jeg[illegible] Hotłoś, oskarżonej o współwinę zamordo[illegible] córki.

Na podstawie werdyktu przy[illegible]ch trybunał wydał wyrok, skazujący Jana [illegible]ka i Teklę Hałłoś na karę śmierci przez pow[illegible]enie.

—o—

KLĘSKA GŁODOWA W [illegible]JI.

Z Warszawy nadchodzą wiado[illegible]ci: Osoby przybyłe w ostatnich dniach z [illegible]ainy przez Dniestr do Besarabji opowiadają **p[illegible]żające rzeczy o głodzie panującym w tej czę[illegible] Rosji. Stan ludności jest beznadziejny.** Ludzie [illegible]ost umierają z głodu. **752 majątków zostało z[illegible]stowanych przez głodną ludność.** W Odesie i [illegible]icy znajduje się obecnie **200.000** dzieci przywiez[illegible]ch z okolic, opanowanych przez głód.

KOLĘDA MATEUSZA

(Na znaną nutę.)

Nie pisałem gawęd aż przez trzy tygodnie,
Bo w duszy miałem lament, a w żołądku głodnie.
Święta były suche, — skąd tu brać otuchę?
Hej kolęda, kolęda!

Hej, tam od północka, zimny wiater wieje
W piecu ani klocka, głód się z człeka śmieje,
Braknie klusek z makiem, herbaty z arakiem
Hej kolęda, kolęda!

Kto jest redaktorem, nie może żyć godnie,
Ma świecący kubrak, flikowane spodnie
Piórem słabo pisze, cały ledwo dysze
Hej kolęda, kolęda!

Żyją w wodzie ryby, nie żyją na lodzie,
Żołądki są puste, co w Wąbrzeźnie w modzie,
Jezior mamy troje — flaki próżne moje —
Hej kolęda, kolęda!

Ludzie pieką pączki, na maśle, oleju,
Bartel niema dzięgów, ministrowie kleju,
Urzędnik, co wryty, idzie w emeryty —
Hej kolęda, kolęda!

Z wymion leci mleko ,a posłom z urzędu,
Chcesz zostać premjerem, bądź też i bez względu,
Urzędnik je krupy, lecz się trzyma (kupy) —
Hej kolęda, kolęda!

Poncz z rumu lub wina wej przy Nowym Roku,
Flaczki lub świnina z żebrowego boku,
Jedzą ci co mogą, ja się kładę nogą —
Hej kolęda, kolęda!

Zacierka z kartoflem marnem jest jedzeniem,
We wąbrzeskim mieście dziwnem pożywieniem,
Warszawa je trufle i wychyla kufle —
Hej kolęda, kolęda!

Bili w mieście naszem zarażone wieprze,
Ludność miała żarcie i tańsze i lepsze,
Lecz wszystko nie dali, w kiełbasy wkrajali, —
Hej kolęda, kolęda!

Ze świniny takiej nie powstało świństwo,
Bo co ty, to też on — wszystko pokrewieństwo.
Bądź rad, co ci dają i co ci nakrają —
Hej kolęda, kolęda!

Czy wy kota mota i czy żryć mu dota?
Oprócz dygnitarzy sama z nas hołota.
Bądź rad, w Polsce żyjesz, hudniesz a tyjesz —
Hej kolęda, kolęda!

We wąbrzeskim mieście w kominach dudniało,
Że biedy jest wiela a pieniędzy mało,
Rzemieślnik czy kupiec, każdy równy ..... —
Hej kolęda, kolęda!

Kapuściane głowy nami wciąż rządziły,
Wzięły wszelki towar i marczane siły,
Złoty nie jest złoty, bo mu brak ochoty —
Hej kolęda, kolęda!

Nie mieli nam co dać, dali nam Dawaja,
Gwiazdkę chcą nam przenieść, z grudnia aż do maja,
Pięknie w głowie mają, roboty nie dają, —
Hej kolęda, kolęda!

Rządowe opłaty, są ju żznowu wyższe,
Frachtów nie wysyłaj, telefon nie słysz-że.
Mateusz ci powie, — miejże radjo w głowie —
Hej kolęda, kolęda!

Od ciągłego radja cały się zradjujesz,
Tak że ani głowy, ni (palców) przezujesz —
Gdy siedzisz w chałupie, trzymaj zmysły w (kupie)
Hej kolęda, kolęda!

Leci pies przez polę, ogonem wywijo,
Z senatu, czy poseł, szczęśliwy bestyjo,
Dyjety miesięczne tłuste są i wdzięczne —
Hej kolęda, kolęda!

Naznaczyli drzewa, numera im da[illegible]
Mokre są, bo żywe, dziś je się nie [illegible]li,
Psy je odwiedzają, bo potrzebę m[illegible] —
Hej kolęda, kolęda!

Chciałbym ja być czemsiś, żeby n[illegible]o żeby,
Nie chcę być rolnikiem i mieć nie[illegible]gleby,
Cena żyta ginie, coraz tańsze świni[illegible]
Hej kolęda, kolęda!

Czy świnka, czy wieprzek, w równ[illegible]argowisku,
Rolnik za swą pracę, dostaje po [illegible]u
Ciężko dzisiaj wszędzie, ojej, co t[illegible]ie? —
Hej kolęda, kolęda!

Nie zatraćmy głowy i miejmy nad[illegible]
Że nam dziadek Piłsuś coś dobre [illegible]je
Wszystko zło zaginie, gdy utrącim [illegible]ie —
Hej kolęda, kolęda!

Ale takie świnie, co źrą, a nie tłust[illegible]
Co bebechy mają, a w gruncie są [illegible]ti,
Okrasa z Warszawy, sprawi nam z[illegible]r —
Hej kolęda, kolęda!

Za dzisiejsze wiersze nie miewajta[illegible]ewa,
Gdzie troski jest wiela, tam potrz[illegible] śpewu,
Mówią tu i wszędzie, że to „jakoś[illegible]ędie —
Hej kolęda, kolęda!

Na golubskim zamku huczą sobie [illegible]wy,
Że Dobrzyń w Golubiu jest już do[illegible]ołowy,
Tworzą zwarte roje nasi szabesgo[illegible] —
Hej kolęda, kolęda!

W Kowalewskiem grodzie jest te[illegible]nie inaczy
Żyd tam dzisiaj w modzie, o naszy[illegible] siębaczy,
Żydowski przybłęda dziś się wsz[illegible]zie swęda —
Hej kolęda, kolęda!

Sporo żydków u nas my także ju[illegible]many
Nasi szabesgoje otwarli im bramy[illegible]
Pewien agent rudy, Żydom sprzed[illegible]ud —
Hej kolęda, kolęda!

—o—

DRUT KOLCZASTY

NIEMIECKIE ORGANIZACJE SZPIEGOWSKIE.

Prasa warszawska donosi z Kolonji że władze francuskie w Koblencji wykryły wielką niemeicką organizację szpiegowską. Aresztowano cały szereg wyższych urzędników niemieckich. Rewizje przeprowadzone w ich mieszkaniach dały bardzo obciążające wyniki. Szczegóły śledztwa trzymane są w tajemnicy.

— o —

PRZEWROTNOŚĆ LUDZI NIE MA GRANIC.

W Suwałkach przy jednej z spokojnych ulic, zmarła samotnie zamieszkała Marjanna Filipowicz lat 67, żebraczka. Policja stwierdziła, że śmierć nastąpiła z głodu i zimna. Jakież jednak było zdziwienie policji, gdy odnalazła w mieszkaniu zmarłej, pod siennikiem, 243 zł. w gotówce różnym bilonem 29 rubli i ... kop. w srebrze. Srebrne ruble były zawinięte w rulonik, kopiejki były zmieszane z bilonem polskim.

— o —

CO SŁYCHAĆ W KRAJU I ŚWIECIE

x) **Berlin** — Wyspa Sylt która przed miesiącem rozdarta została przez zalew na trzy części, została ponownie zagrożona. Nad wyspą przeszła w ostatnich dniach nowa gwałtowna burza, która zalała na nowo południowe części wyspy. Linja kolejowa od przystani parowców do miasteczka Westerland jet zalaną.

x) **Paryż.** — Na posiedzeniach izby deput. i Senatu uchwalono ostatecznie ustawę budżetową. Dochody wynoszą 45 miljardów 430 miljonów fr. Nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi 64 miljonów fr.

x) — **Marsylja.** Na parowcu „Paul Lecart" wybuchł pożar, którego dotychczas nie zdołano ugasić. Straty wynoszą około 100 miljonów franków. Luksusowe urządzenie wewnętrzne statku zostało całkowicie zniszczone.

x) **Londyn.** — Według ostatnich doniesień z Kabulu ewakuacja rodzin europejczyków trwa nadal pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych. Ogółem samoloty angielskie wywiozły z Kabulu 80 osób. 3 samoloty wojskowe stacjonujące obecnie w Iraku otrzymały rozkaz udania się do Afganistanu celem wzięcia udziału w ewentualnej akcji ratowniczej.

o) **Warszawa.** — W sobotę wieczorem wydarzyła się straszna tragedja. Na podwórze jednego z domów przy ul. Wołomińskiej przybyli w poszukiwaniu za groźnym bandytą Bieleckim wywiadowcy i zauważyli w sieni sylwetkę człowieka zupełnie podobnego do bandyty. Na wezwanie „stój" mężczyzna ów pobiegł w głąb podwórza, wobec czego wywiadowcy oddali za nim szereg strzałów. Uciekający człowiek padł trupem na miejscu. Okazało się, że zabitym nie był Bielecki, lecz mieszkaniec tego domu z zawodu szewc 22-letni Leon Majewski, cieszący się opinją człowieka pracowitego i uczciwego. Ś. p. Majewski pozostawił rodziców, będących na jego utrzymaniu. Na usprawiedliwienie wywiadowców należy zaznaczyć, że Majewski padł ofiarą po części z własnej winy, gdyż niepotrzebnie uciekał, zamiast wylegitymować się policjantom.

o) **Łańcut.** — We wsi Wola Zarzycka pod Łańcutem w święta wybuchł żywiołowy pożar; pastwą jego padła prawie cała wieś. Straty ogólne wynoszą ćwierć miljona złotych.

o) **Warszawa** — Żona Franciszka Kubali ze wsi Borowskie Stawy wspólnie z synem Michałem zamordowała w stodole męża swego, który w ciągu ostatnich 8 lat pozostawał bez pracy i nie dawał rodzinie środków utrzymania.

o) **Katowice.** — Jak się dowiadujemy skarb Państwa nie zamierza wnieść odwołania od wyroku sądu apelacyjnego w Katowicach wydanego w sprawie o dobra Komory Cieszyńskiej. Natomiast mają podobno wnieść odwołania arcyksiążęta habsburscy, którym wyrok przyznał tylko dobra bezpośrednio nabyte przez nich jako własność prywatną.

x) **Moskwa.** — Z Tyflisu donoszą o nowej tali represji na terenie Gruzji sowieckiej. Masowo zastosowywana jest deportacja elementów „kontrrewolucyjnych" przedewszystkiem gruzińskich S. D. W cągu otsatniego miesiąca deportowano przeszło 800 więźniów politycznych i przeprowadzono około 120 nowych aresztowań.

Świetny rozwój gospodarczy Polski przyczyną nienawiści Niemiec.

Nowy dziennik rzymski „Amiset" wydrukował korespondencję z Warszawy, omawiającą akcję nacjonalistów niemieckich przeciw Polsce.

Korespondencja zaznacza, że przyczyną nienawiści Niemiec do Polski jest nieoczekiwany wynik rozwoju Polski i jej usilna praca na polu gospodarczem we wszystkich innych dziedzinach życia państwa.

Objawy te zaprzeczają kalumniom niemieckim o Polsce, jako o państwie sezonowem. Przez wojnę celną z Niemcami Polska weszła na nowe tory gospodarcze, a Niemcom wojna ta dała fiasco i bynajmniej nie zmusiła do kapitulacji, jak tego spodziewały się Niemcy.

Wreszcie poprawa stosunków ekonomicznych z Gdańskiem wyprowadziła Niemców z równowagi, drażniąc ich nerwy.

Korespondencja zaznacza dalej, że wielkim sprzymierzeńcem w rozwoju Polski jest jej skarb i polityka p. min. Zaleskiego, który umiejętnie dokumentuje polskie pragnienie polskiej polityki pokojowej i że Polska, wytrzymując wojnę celną z Niemcami, spokojnie może patrzeć w przyszłość.

ROZPORZĄDZENIA WŁADZ

— Uchylono zakaz przywozu pszenicy oraz ustanowiono cło wwozowe od pszenicy w wysokości 11 zł od 100 kg z tem, że pszenica przywożona za pozwoleniem Ministra Skarbu nie płaci cła. Rozporządzenie weszło w życie 16 grudnia ub. r. Pszenica nadana już do przewozu w przeddzień ogłoszenia, korzysta z 7-dniowej ulgi.

— Ukazało się rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 1 grudnia ub r. wydane w porozumieniu z Mnistrami Przemysłu i Handlu, Skarbu i Rolnictwa o przemiale pszenicy i żyta.

— Minister Skarbu wydał 30 listopada ub. r. rozporządzenie ,dotyczące przepisów wykonawczych do rozporządzenia z dnia 12 październik aub. r. o zwrocie cła przy wywozie chloranu.

— Minister Skarbu w porozumieniu z Najwyższą Izbą Kontroli wydał instrukcje w sprawie opłat stemplowych od pism, wiążących się z umowami, zawieranemi przez urzędy państwowe i przedsiębiorstwa państwowe.

— Minister Skarbu rozesłał do Izb i Urzędów Skarbowych okólnik w sprawie udzielenia ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych.

— Ministerstwo Komunikacji przystępuje w najbliższym czaie do opracowania towarowej taryfy związkowej dla komunikacji Polska — Kraje Północne (Danja, Norwegja i Szwecja) tranzytem przez Niemcy.

— Wojewoda Pomorski zarządził ograniczająco, że handel towarami i wykonywanie drobnych świadczeń natury przemysłowej sposobem okrężnym w Wąbrzeźnie ,Tucholi, Osiu, Więcborku i Świeciu dozwolone jest tylko za osobnem zezwoleniem miejscowej władzy przemysłowej, tj. Starostwa Powiatowego.

— Pomorska Izba Skarbowa w Grudziądzu wydała obwieszczenie w sprawie państwowego podatku dochodowego tyczące właścicieli domów i lokatorów.

— o —

SPRAWY EKONOMICZNE

Obniżenie cen jaj. Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej w porozumieniu z Wydziałem Aprowizacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych rozpoczął akcję ku obniżeniu nadmiernie wysokich cen jaj. W tym celu zostaną wypuszczone w ośrodkach przemysłowych większe ilości jaj zmagazynowanych przez Związek Spółdzielni w okresie letnim po cenach około 20 proc. niższych od obecnych cen rynkowych.

— **Międzynarodowa konferencja drzewna.** Czechosłowacka Izba Handlowa w Wiedniu uzyskała zgodę większości zainteresowanych państw na odbycie w Bratisławie międzynarodowej konferencji drzewnej w jesieni 1929 r.; tematem będzie ujednostajnienie uzansów, deklaracyj oraz wymiarów, jak również międzynarodowe kwestje kredytowe.

— **Wyroby koszykarskie.** Zainteresowanie naszemi wyrobami koszykarskiemi stale wzrasta. Składa się na to solidność wyrobów i nższe ceny, aniżeli oferowane przez eksporterów zachodnio-europejskich. Popyt zaznacza się głównie ze strony Ameryki i Kanady.

Nadchodzi także wiele zapytań o wiklinę, tak okorowaną jak i w stanie surowym, eksport jej jednak z Polski jest stały, gdyż podaż tego roku zmniejszyła się, zwłaszcza co do materjału okorowanego.

— Niemcy przeciwko eksportowi polskiego drobiu. Pruski minister rolnictwa wydał nowe przepisy co do przywozu z zagranicy żywego drobiu, ograniczające jeszcze bardziej wwóz drobiu żywego do Prus i do Niemiec, stosując je w pierwszej mierze do wwozu z Polski. Drób, który przechodzi przez granicę niemiecko-austrjacką, pochodzący z krajów naddunajskich, nie podlega tym ograniczeniom.

ZAPÓŹNO jeszcze nie jest by zapisać sobie „Głos Wąbrzeski" na nowy kwartał!

W krótkim czasie, w miejsce dzisiaj kończącej się powieści, rozpoczniemy druk nowej bardzo zajmującej powieści

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 2 stycznia 29 r.

— **Zmiana własności.** Pan Konstanty Cander nabył od p. Zieglera wszystkie nieruchomości. Panu Candrowi życzymy z tego powodu pomyślności!

— **Podziękowanie za szczęśliwe przeżycie roku.** W poniedziałek wiecz. w kościele paraf. odbyły się uroczyste Nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakr. Świątyna była przepełniona wiernymi, którzy u stóp Najwyższego dziękowali za przeżyce starego roku, prosząc również o szczęście i zdrowie w Nowym Roku. Po Nieszporach, odprawionych przez Ks. **Gdańca,** odśpiewano „Te Deum Laudamus"

— **Rok 1928 pożegnano** nie tak wesoło jak po inne lata. Coprawda zabawić się było można, gdyż prócz Balu Maskowego na sali p. Kaczyńskiego urządzonego staraniem „Pomorzanki" odbywał się dancing w małej sali p. Szymańskiego. Na balu maskowym jakoteż w dancingu bawiło się liczne grono publiczności. I gdy nadeszła chwila, kiedy wstąpił w nasze progi Rok Nowy, każdy witał go jak mógł. Jedni wesoło, z uśmiechem na ustach; drudzy z rozpaczą w sercu; to ci, którym droga życiowa jest koroną cierniową. Niejeden zapłakał przy powitaniu Nowego Roku. Mało jest takich, którzyby z radości przy powitaniu Nowego Roku — płakać mieli! Z śmiechem rozbawionych gości kawiarnianych zmieszała się cicha, zrodzona w sercach wielu nędzarzy, błagalna skarga i zarazem prośba: Chleba naszego powszedniego daj nam Panie!

— **Gdypa panuje w naszem mieście.** Od pewnego czasu w mieście naszem panuje grypa, rozszerzając się do tego stopnia, że w niektórych domach choruje po kilkunastu z rodziny. By nie popaść w grypę, należy ciepło się przyodziewać, chronić się zaziębienia, a przy lekkiem tylko zaziębieniu należy położyć się do łóżka, biorąc sobie pewnych środków na poty. W ten sposób można ochronić się od grypy.

— **Oszust.** Aresztowano Jana Piaseckiego z Wąbrzeźna pod zarzutem oszustwa. Jak się dowiadujemy Piasecki miał wspólniczkę w osobie jednej panienki, którą również aresztowano. Oszustwa dobranej pary polegały na tem, że Piasecki fałszował podpisy znanych osób, uzyskując przez to pieniądze. Po pieniądze wysyłał swoją wspólniczkę. Sprawę

„TITANIC"

oddano władzom sądowym. Piasecki siedział już kilkakrotnie w więzieniu za podobne oszustwa.

— **Co każdy Wąbrzeźnianin wiedzieć powinien?** Że dnia 5 stycznia 1929 r. odbędzie się wielki bal maskowy ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Koło Wąbrzeźno w Hotelu „Dwór Wąbrzeski". Atrakcje i dekoracje na tym balu, dotychczas w Wąbrzeźnie nigdy jeszcze nie były stosowane.

— **Kino „Słońce".** Dzisiaj wieczorem nie wyświetla się z powodu balu akademickiego. Jutro i sobota **„Fałszywy Książę".** Film pod względem techniki niezrównany. **Następny** program: **„Drut kolczasty"** film osnuty na tle wielkiej wojny światowej. **„Titanic"** (Miasto Marzeń) ukaże się również na ekranie „Słońca". Muzyka dostosowana do obrazów. Na każdym seansie wyświetla się nadprogram.

— **Kino „Hotel Dwór Wąbrzeski".** Dzisaj wieczorem film polski pod tyt. **„Szaleńcy" — My pierwsza Brygada!** W czwartek: **„Mężczyzni wolą blondynki".** Film 10 aktowy. Akcja tryskająca szampańskim humorem osnuta została na tle rozgłośnej powieści Anity Loos i przestawia karjerę ekscentrycznej blondynki. Wesoły ślub, kabarety, dancingi, zabawy przesuwają się przed oczyma widza z kalejdoskopową szybkością. Role główne odtwarzają sławy ekranów amerykańskich **Ruth Taylor i Alice White.**

Przed seansem występy kabaretowe. Pozatem Nadprogram.

— **Dobre rozporządzenie o godzinach nauki.** W dniu 1 lutego r. p. wejdzie w życie nowe rozporządzenie ministra oświaty o 30 godzinnym tygodniu pracy w szkołach. Od tego dnia we wszystkich szkołach średnich nauka trwać będzie 5 godzin dziennie, nie zaś 6, jak miało to dotąd miejsce, w niektórych klasach. Rozporządzenie powyższe określa również czas, jaki winien być przeznaczony tygodniowo na poszczególne przedmioty szkolne.

Z NASZEJ DZIELNICY

— **Chełmża.** (Groźny pożar.) W mleczarni tutejszej, wybuchł onegdaj pożar, trawiąc całe prawie urządzenie. Przyczyny pożaru dotąd nie stwierdzono.

— **Gronowo.** (Złodziej leśny w potrzasku). Syn pewnego rolnika dość zamożnego, uprawiał kłusownictwo oraz złodziejstwo leśne. Sprawę oddano władzom.

Gdynia. (Handlarz żywym towarem.) Przed paru dniami uprowadzono w Gdyni Irenę Ł., ekspedjentkę jednego ze sklepów.

Śledztwo wykazało, że panienkę uprowadził jakiś osobnik pod pozorem pokazania jej luksusowego statku zagranicznego i jego urządzeń.

Lekkomyślne dziewczę uwierzyło i zatrzymane siłą na jednym ze statków pasażerskich, odpłynęła za granicę.

Policja wdrożyła poszukiwania i rozesłała radjowe listy gończe do wszystkich statków, które w ostatnich dniach odpłynęły z Gdyni w szeroki świat.

— **Nowemiasto.** (Schwytanie oszusta). Policja tutejsza elke'go, odstawiony został do dyspozycji sędziego śledczego. przytrzymała niejakiegoś Przyborskiego Antoniego, poszukiwanego przez władze listami gończemi.

— **Niedamowo.** (Śmierć wskutek zamarznięcia.) Niejaka Teofila Trzebiatowska powracająca z Niedamowa do domu, w Dębogórach, zabłądziła w lesie. Na skutek wielkiego mrozu w tym dniu, nieszczęśliwa zmarzła. Zwłoki Trzebiatowskiej znaleziono na drugi dzień wieczorem.

— **Myślęta. (Skutki nieostrożności).** W tutejszym majątku wskutek bezmyślnego nałożenia drzewa koło pieca, wybuchł pożar trawiąc podłogę i meble. Dzięki wczesnej akcji ratunkowej ogień zdołano zlokalizować.

— **Lipno.** (Zastrzelenie złodzieja). Na zabawie Mauszyce dwoma wystrzałami z rewolweru został zabity na miejscu przez dotychczas niewykrytych sprawców. Wincenty Grabowski, lat 35, znany całej okolicy i władzom jako notoryczny złodziej recydywista. Na miejsce zbrodni zjechały władze policyjno - śledcze, które prowadzą dochodzenia w celu wykrycia sprawców wykonania samosądu z akarygodne postępki Grabowskiego.

— **Tczew.** (Skutki awantur pijackich.) W wigilję Bożego Narodzenia kilku pijanych osobników wywołało awanturę na jednej z głównych ulic Tczewa przyczem doszło do starcia między awanturnikami a policją gdy ta zawezwała do zachowania spokoju, jeden z awanturników rzucił się na komisarza policji, chcąc mu wyrwać szablę. Komisarz zmuszony był użyć broni palnej i zranił napastnika. Rannego napastnika odwieziono do szpitala. Będzie on odpowiadał przed sądem za czynny opór władzy i gwałt publiczny. Głównych sprawców awantury odstawiono do aresztu w Tczewie.

— **Smętowo.** (Nieszczęście kolejowe.) Onegdaj wykoleiły się dwa wagony pociągu towarowego na stacji kolejowej Smętowo wskutek fałszywego nastawienia zwrotnicy. Winę wypadku ponosi zwrotniczy Wesołowski. Wypadku w ludziach nie było.

— **Świecie.** (Tragiczny wypadek.) W tutejszej cukrowni zaszedł ttragiczny wypadek. Przy jednej z maszyn spadł pas transmisyjny a zajęty przy maszynie 26 letni robotnik podjął się wsadzenia pasa, przyczem schwyciło go koło za ubranie i porwało w wir. Doznał wskutek tego ciężkich obrażeń, a niemal byłby utracił życie, bowiem odniósł złamanie obu nóg jednej ręki i znaczne uszkodzenie głowy.

Chciałeś Polski,
Wzdychałeś za niepodległością
A dziś
zaprzedajesz swój kraj
kupując towar zagraniczny
Kupuj towar krajowy!

Epidemja grypy w Londynie.

Londyn, 2'. 12. Według komunikatu, ogłoszonego przez urząd sanitarny w Waszyngtonie, epidemja grypy w Stanach Zjednoczonych szerzy się w zastraszający sposób. Liczba zarejestrowanych wypadków grypy wynosi zgórą 705 tysięcy. Ostatni tydzień wykazał znaczny wzrost epidemji.

Volk", wychodzący w Turynkji pisze, że Reichswe-

RUCH TOWARZYSTW.

— **Baczność inwalidzi i wdowy Koło Wąbrzeźno.** Roczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę 6 stycznia b. r. w lokalu p. Malskiego ul. Grudziądzka o godz. 1,30 na które przyjeżdża z referatem delegat z Torunia. Między innymi bardzo ważnymi sprawami jak sprawozdanie roczne znajdzie się również sprawozdanie ze zjazdu w Grudziądzu i z odbytej kwesty oraz podziału gwiazdki. Zaznacza się, że w razie niedostatecznej ilości członków po 10 minut. przerwie zebranie zostanie ponownie zagajone i natenczas bez względu na ilość członków zarząd zostanie wybrany. O bezwzględne przybycie wszystkich członków i członkiń uprasza Zarząd Pow. Koła Inwalidów Woj. Rz. P. w Wąbrzeźnie.

KOWALEWO. Walne zebranie doroczne Miejscowego Koła Zw. Inwalidów Wojennych R. P. w Kowalewie odbędzie się w niedzielę dnia 6 stycznia 1929 r. o godzinie 12,30 w lokalu p. Zielkowej. Dla ważnych spraw, jak wybór Zarządu i t. d. przybycie wszystkich Członków Konieczne Zarząd.

NOTOWANIA MŁYNA PAROWEGO W WĄBRZEŹNIE.

w dniu 2. I. 1929 r. za 100 kilo.

Manna pszenna (kaszka)	zł 75,—
Mąka pszenna Luksusowa	„ 6,5—
Mąka pszenna Extra	„ 6.3 —
Mąka pszenna OOOO	„ 59,—
Mąka pszeenna OOO	„ 48,—
Mąka pszenna Pastewna	„ 34,—
Ospa pszenna	29,—
Ospa żytnia	—,—
Mąka żytnia I.	—,—
Mąka żytnia II.	—,—

NOTOWANIA GIEŁDY PŁODÓW ROLNICZYCH w POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 31.12. 1928.

100 kg. w ładunkach wagonowych parytet Poznań.

Żyto	34.25—34.75
Pszenica	41.50—42,50
Jęczmień brow.	34.00—36,00
Jęczmień zw.	32,00 – 33,00
Mąka żytnia 65% z work. stan.	59,50 – 63,50
Mąka pszenna 65% z work	00,00 – 0,000

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego" (B. Szczuka) Wąbrzeźno. — Redaktor odpowiedzialny: Wacław Szczuka Wąbrzeźno. — Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada

---

KINO SŁOŃCE
Hotel pod „Białym Orłem"

Z powodu Balu Akademików, w środę, dnia 2-go stycznia br. obrazu się NIE WYŚWIETLA
W czwartek i piątek, dnia 3-go i 4-go stycznia 1929 roku o godzinie 8-mej wieczorem

FAŁSZYWY KSIĄŻE

Wielki film z słynnemi gwiazdami ekranu George Sydney i Anielą Stewart. — Ciekawe przygody księcia - awanturnika.

Następny program
DRUT KOLCZASTY
ze znaną POLA NEGRI

Państwowe Nadleśn. Konstancjewo

Licytacje na drewno użytkowe i opałowe odbędą się dnia **7, 10 i 15 stycznia 1929 r.**

1) **w Łobdowie w sali p. Górskiego o godz. 10 przed południ.**
2) **w W. Radowiskach w sali p. Neumana o g. 10 przed poł.**
3) **w Wrockach w sali p. Burczyńskiego o godz. 10 przed poł.**

Sprzedawać się będzie drewno użytkowe w lesie Bobrowiska zręb 119 i Mokry-Las zręb oddz. 64b.

Szczegółowe ogłoszenia wysłane zostały do sołectw, celem ogłoszenia takowego w odnośnych gminach.

Płacić należy podczas licytacji

Nadleśniczy Państwowy.

Z powodu nagromadzonych wielkich zapasów **towarów zimowych** urządzam od

dziś, dnia 3-go stycznia br. począwszy

Wielką wyprzedaż inwenturową

i sprzedaję takowe bardzo tanio — niektóre
NIŻEJ CEN ZAKUPU
Ceny zniżone od 10 - 20 proc.
tylko, za gotówkę
Proszę przejrzeć i porównać ceny nasze bez przymusu kupna
BARDZO TANIO! OKAZYJNIE!

'Bławat Polski' St. Miszczak Wąbrzeźno
RYNEK nr. 2.

Przetarg przymusowy

Dnia 5. I. 1929 o godz. 12 w poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Adama Harnata w Uciążu 3 maciory, 4 warchlaki, 5 jałówek, 1 źrebaka, 1 klacz, 1 konne grabie, 1 kartoflarkę, 1 dwuskibowiec, 17 koszek pszczół, 1 mały wóz roboczy, około 4 ctr. pszenicy, ctr. grochu, 2 krowy czarnobiałe, około 2 ctr. jęczmienia, 1 wał żelazny, 1 fuzja dubeltówkę, 1 maszynę do szycia.**

Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 4. I. 1929 r. o godz. 1 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Wawrzyńca i Bronisławy Cichoń w Piwnicach**

maciorę i prosiaka

(—) **Główczewski**, Komornik Sądowy w Wąbrz.

Przetarg przymusowy

Dnia 4. I. 1929 r. o godz. 11. przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Różka** mistrza malarskiego w Wąbrzeźnie ul. Kolejowa 60.

dwa nocne stoliki

Główczewski, kom. sad. w Wąbrzeźnie

Przetarg przymusowy

Dnia 4. I. 1929 r. o godz. 2 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Stefana Góreckiego** w Wąbrzeźnie ul. Mateiki

wóz roboczy

Główczewski, komornik sądowy Wąbrzeźno

KINO-TEATR
„Hotel Dwór Wąbrzeski"

Dziś powtarzam
SZALENCY
o godz. 4 i 8 po poł
Dla dzieci i młodzieży
DOZWOLONE.

W czwartek dn. 3 bm
tylko o godz. 8-mej
Humor! Satyra

Mężczyźni lubią blondynki

Wesoły o raz filmowy w 10 aktach
Kariera ekscentrycznej blondynki
Uroczysty, wesoły ślub
Dancingi, kabarety, zabawy.
W roli głównej:
sławy ekranów amerykańskich RUTH TAYLOR I ALICE WHITE
Obraz powyższy idzie obecnie z wielkiem powodzeniem w kinie „Palace" w Warszawie.

NADPROGRAM:
Podczas kina występy
Variete i humory ty
Codziennie od g. 8-mej KONCERT w lokalu oraz „VARIETE"
Następny program
„Orły wojenne"

Przetarg przymusowy

Dnia **4. I. 1929 o godz. 9¼** przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę **u Józefa Stochmala w Wąbrzeźnie** (Gł. Dworzec)

maszynę do szycia (gabinetową)
i lustro

Główczewski, komornik sądowy Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy

Dnia 5. I. 1929 o godz. 12 w poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę **na rynku w Wąbrzeźnie** przy kościele ewangelickim

duże lustro

Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno

Potrzebny
SKOTARZ do bydła oraz **deputatnicy z zaciągiem**
Majętn. **SZEWA**
poczta. Kowalewo

OKOŁO 2 WAGONY SZPRYCH
dębowych suchych do wozów średnich jak również
bali brzozowych
do sprzedania. Oferty skierować na TARTAK w Kowalewie ulica Brodnicka 14.

Majętn. Frydrychowo
p. Kowalewo poszukuje od 1 kwietnia 1929 r. **dobrze poleconego**
STELMACHA ze zaciągiem

Dostarcza wagonowo **węgiel i koks** górnośląski I jakości
po cenach kopalnianych z reprezent. Górnośląskich kopalń Hrabiowskich

A. Grützner
WĄBRZEŹNO Strzelecka
Przez dobre polecenia — szybka dostawa

Szanownym moim klientom donoszę, że powróciwszy do zdrowia przyjmuję zlecenia osobiście w godzinach biurowych.

ST. PISZCZ
ZASTĘPCA PROCESOWY
WĄBRZEŹNO, UL. WOLNOŚCI 55.
Telefon 74. Telefon 74.

Moja zasada jest: wielki obrót, mały zysk



Poleca
w wielkim wyborze praktyczne pod
po niebywale niskich cenach

Biżuterje, zegary, zegarki, obrki z szczerego złota od 20.- zł zawsze kryształy, zastawy stołowe sztuczne, srebrne plrowane i alpaka.
ARTYKUŁY OPTYCZNE
elektr. lampy salonowe
— Reperacje i rytownictwo wykonuje się pod gwarancją — własnym warsztacie
Największy skład zegarm.- złotniczy na miejscu.

Fr. Biały
Wąbrzeźno, ul. Kolejowa 79.